

Katarzyna Grysińska
(Bydgoszcz)

DZIAŁALNOŚĆ POLITYCZNA I SPOŁECZNA HRABIEGO BOGDANA HUTTEN-CZAPSKIEGO

Na pograniczu Krajny i Pałuk nad rzeczką Kcynianką leży miejscowość Smogulec. Dawniej było to miasto, założone w 1335 roku z nadania Kazimierza Wielkiego przez Wierzbicę ze Smogulca. W rejestrach z XVI wieku Smogulec figuruje już pomiędzy osadami wiejskimi.¹ Od XVIII wieku dobra smoguleckie i graniczące z nimi gołanieckie pozostawały w ręku rodziny Mielżyńskich. Po przeniesieniu się dziedzica tychże dóbr Stanisława do Pawłowic w powiecie leszczyńskim, majątek przeszedł na jego córkę Eleonorę hr. Mielżyńską. W 1838 r. hrabina Mielżyńska nabyła leżącą nieopodal Smogulecką Wieś.² Wychodząc za mąż za Józefa Napoleona Czapskiego w 1850 r. odsprzedała mężowi dobra smoguleckie.³ W ten sposób Smogulec stał się ośrodkiem znacznych dóbr rodziny Hutten-Czapskich, a wkrótce siedzibą rodową Bogdana Hutten-Czapskiego.

Bogdan Hutten-Czapski urodził się 13 maja 1851 roku w Smoguleckiej Wsi. Mając zaledwie 15 miesięcy stracił ojca. Jego wychowaniem zajęła się matka Eleonora, kobieta bardzo bogata, energiczna, zapobiegliwa i dobrze ustosunkowana w towarzystwie. W 1861 roku hrabina doprowadziła do utworzenia z majątności szlacheckiej stałej Ordynacji Smoguleckiej, której pierwszym następcą został jej dziesięcioletni syn Bogdan Franciszek Serwacy Czapski. Jednocześnie uzyskała dla niego i jego prawowitych następców potwierdzenie prawa używania tytułu hrabiowskiego.⁴

Od najmłodszych lat Hutten-Czapski wiele podróżował. Matka, która względów zdrowotnych często wyjeżdżała na południe Francji lub do Włoch zwykle zabierała syna ze sobą. Jako dziecko nauczył się płynnie, tzn. bez cudzoziemskiego akcentu mówić po francusku, włosku i oczywiście niemiecku. Liczne i długie pobyty za granicą sprawiły, że Hutten-Czapski nie nawiązał bliższego kontaktu ze społeczeństwem polskim, co niewątpliwie miało wpływ na ukształtowanie się jego poglądów politycznych i wybór drogi życiowej. W pamiętnikach wyznał *“Moje zapamiętania polityczne rozwijały się od wczesnej młodości w przeciwieństwie do tych jakie panowały w mej ojczystej prowincji i wśród ludzi mego stanu. Zachowując pełną cześć dla tradycji historycznych i mimo całego mego przywiązania do swojej narodowości, byłem zdania, iż każdy obywatel ma bezwzględny obowiązek brania udziału w wspólnej pracy dla państwa jako całości.”*(...) *“Wszystko mnie parło do działalności w życiu publicznym, w służbie jakiegoś wielkiego organizmu państwowego, mogło to być jedynie Królestwo Pruskie i Rzesza Niemiecka”*⁵

Wybrana przez hrabiego Hutten-Czapskiego droga życiowa budzi zdziwienie, tym większe, że pochodził z rodziny o silnie zakorzenionych tradycjach patriotycznych. Ojciec Józef Napoleon Czapski był oficerem wojsk polskich, uczestnikiem powstania listopadowego odznaczonym

¹ Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, pod red. B. Chlebowskiego, W. Walewskiego, t. X, Warszawa 1889, s. 891.

² Archiwum Państwowe w Poznaniu (APP), Majątek Smogulec z lat (1691) 1786 – 1939 (1945). Akta podworskie, sygn. 51 – 53, Kupno Smoguleckiej Wsi i zapłacenie hipotek na tym majątku ciężących.

³ Biblioteka Czartoryskich, sygn. MNK 604c/15, Bogdan Czapski, Ordynacja Smogulecka i tytuł hrabiowski.

⁴ Biblioteka Czartoryskich, sygn. MNK 604c/16-17, Bogdan Czapski, Ordynacja Smogulecka i tytuł hrabiowski.

⁵ B. Hutten-Czapski, Szesćdziesiąt lat życia politycznego i towarzyskiego, t. I, Warszawa 1936, s. 29



Ryc. 1. Dwór w Smogulcu, ok. 1912 r. (fot. L. Durczykiewicz).

złotym krzyżem *Virtuti Militari*.⁶ Dziad po kądzieli Stanisław Mielżyński był żołnierzem napoleońskim, generałem brygady Księstwa Warszawskiego,⁷ zaś dziad po mieczu Józef Grzegorz Czapski brał udział w pracach nad reformą wojskową Sejmu Wielkiego i walczył w obronie Konstytucji 3 Maja.⁸

Bogdan Hutten-Czapski prawdopodobnie był jedynym polskim ziemianinem, który w okresie zaborów świadomie, z własnego wyboru, całkowicie poświęcił się służbie pruskiej. Jego życie i działalność, zwłaszcza dyplomatyczna, przedstawiają się niezwykle ciekawie, ale jednocześnie wzbudzają wiele kontrowersji.

Bogdan otrzymał na wskroś kosmopolityczne wykształcenie. Od 1859 roku jego domowym nauczycielem był Ludwig Koenigk.⁹ Pół Polak, pół Niemiec, syn urzędnika pruskiego, człowiek wszechstronnie wykształcony, biegle władający językiem polskim i szczerze przywiązany do Polaków. Wcześniej był wychowawcą wielu młodych arystokratów wielkopolskich, między innymi u Działyńskich i Bnińskich. Przez kilka lat pracował również jako bibliotekarz hr. Tytusa Działyńskiego w Kórniku.¹⁰ Pod kierunkiem Koenigka młody Hutten-Czapski wyjechał na nauki do Szwajcarii i Paryża. W międzyczasie odbyli kilkutygodniową podróż do Londynu. W 1870 roku Bogdan zdał na Sorbonie egzamin tzw. *baccalaureat des lettres*. Następnie studiował prawo w Rzymie, Wiedniu, Berlinie i Heidelbergu zdając egzamin referendarski w 1875 roku. Podczas pobytów w Rzymie i Francji uczył się także na zajęcia z filozofii.¹¹

⁶ M. Czapska, Czapski Józef Kazimierz Sulpicjusz Napoleon [w] *Polski Słownik Biograficzny (PSB)*, t. IV, Warszawa 1938, s. 187 - 188

⁷ W. Zajewski, Mielżyński Stanisław [w] *PSB*, t. XX, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1975, s. 796 - 797

⁸ A. Sujkowski, Czapski Józef Grzegorz [w] *PSB*, t. IV, Warszawa 1938, s. 184 - 185

⁹ APP, Majątek Smogulec, sygn. 1636, Korespondencja Eleonory Mielżyńskiej do syna Bogdana i do pana Ludwika Koenigka.

¹⁰ M. Motty, *Przechadzki po mieście*, t. I, Warszawa 1957, s. 33 - 34; S. Leitgeber, *O życiu towarzyskim w Wielkopolsce w XIX i XX wieku. Jak je pamiętam*, Poznań 2001, s. 73

¹¹ Biblioteka Czartoryskich, sygn. MNK 605 a, Bogdan Czapski (lata dziecięce, dyplomy)

Matka Bogdana hrabina Eleonora Czapska po śmierci męża przeniosiła się do Poznania, gdzie prowadziła otwarty dom, ośrodek wykwintnego życia towarzyskiego i staropolskiej gościnności. Starła się utrzymywać kontakty towarzyskie zarówno z przedstawicielami społeczeństwa polskiego, jak i niemieckiego. Wspierała różnorodne akcje organizowane przez polskie społeczeństwo. W ogrodzie często odbywały się podwieczorki, koncerty, loterie fantowe dla członków Koła Polskiego i w celach dobroczynnych.¹² Jednocześnie w jej domu, obok polskich rodzin arystokratycznych, regularnie bywały rodziny dygnitarzy pruskich.¹³ W ten sposób Bogdan jako kilkunastoletni młodzieniec miał okazję osobiście poznać wielu wpływowych przedstawicieli niemieckiej sceny politycznej. Nawiazane wówczas kontakty towarzyskie podtrzymywał i umiejętnie wykorzystywał w późniejszym życiu.

Eleonora Mielżyńska pragnęła zapewnić synowi jak najlepsze wychowanie i wykształcenie. Pomimo kosmopolitycznego środowiska, w którym w dużej mierze dzięki jej zabiegom przebywał, chciała by był *prawym chrześcijaninem i dobrym Polakiem*. Wielokrotnie daje temu wyraz w listach do syna, w których gani go za utrzymywanie kontaktów towarzyskich wyłącznie z Niemcami i izolowanie się od studentów - Polaków¹⁴, czy w liście do Ludwika Koenigka, w którym powierza jego opiece Bogdana.¹⁵ Nie zdawała sobie prawdopodobnie sprawy z tego, że brak bliskiego kontaktu ze społeczeństwem polskim i żywego zaangażowania w jego problemy, niemal ciągły pobyt za granicą i obcowanie ze środowiskiem niemieckim w połączeniu z ambicjami, energią działania i uczestnictwa w sprawach wielkich i wzniosłych, będą miały tak wielki wpływ na przyszłe poglądy jej syna.

Stosunki rodzinne i kontakty towarzyskie matki pomogły Hutten-Czapskiemu szybko znaleźć możnych i wpływowych protektorów, dzięki którym mógł wytrwale dążyć do postawionego sobie celu. Od najwcześniejszej młodości przebywał w wielkich ośrodkach polityki europejskiej, bezpośrednio stykał się z głowami koronowanymi, mężami stanu, wybitnymi wojskowymi i dyplomatami. W gronie jego protektorów znajdował się cesarz Wilhelm, cesarzowa Augusta, namiestnik Edwin Manteuffel, późniejszy kanclerze Hohenlohe i Bethmann-Hollweg, a także trzech kolejnych papieży począwszy od Piusa IX. Wiele zawdzięczał również sobie samemu, ogromnemu zapałowi do pracy, wytrwałości, wiedzy, lojalności, umiejętności przystosowywania się do sytuacji i korzystania z nich. Hutten-Czapski wypracował sobie wyjątkowe stanowisko w polityce niemieckiej. Przejawiało się ono tym, iż w przeciągu całej służby pruskiej zwykle nie zajmował oficjalnych urzędów, chętnie natomiast powierzano mu różne poufne i nieoficjalne misje polityczne.

W czasie studiów Hutten-Czapski jako ochotnik odbył jednoroczną służbę wojskową, następnie za radą cesarza Wilhelma I zdecydował się na pozostanie w wojsku.¹⁶ Kariery na tej płaszczyźnie nie zrobił. Po dwudziestu latach służby, w dniu swoich czterdziestych urodzin, doczekał się stopnia majora.¹⁷ Nie widząc dalszych perspektyw rozwoju przeszedł do rezerwy. Podczas pełnienia służby wojskowej, z powodu licznych zadań natury państwowo - politycznej, hrabia często był zwalniany ze swoich obowiązków. Przede wszystkim odbywał liczne podróże, podczas których zbierał informacje, sondaował sytuacje, służył jako pośrednik.

Mając niespełna dwadzieścia lat w 1870 roku, a więc w ostatnich latach istnienia państwa papieskiego, udał się po raz pierwszy do Rzymu. Wioząc korespondencję nuncjatury wiedeńskiej posługiwał się paszportem dyplomatycznym. Wówczas osobiście poznał ówczesnego papieża Piusa IX. Zdobywszy jego sympatię i zaufanie zaliczany był do grona najbliższych papieskich domowników.¹⁸ Przyjazne stosunki łączące Hutten-Czapskiego z Watykanem oraz osobista znajomość z kolejnymi papieżami zostały docenione i jeszcze kilkakrotnie wykorzystane przez dwór

¹² M. Motty, op. cit., s. 301

¹³ B. Hutten-Czapski, op. cit., t. I, s. 5

¹⁴ Biblioteka Czartoryskich, sygn. MNK 604b, Czapska Eleonora Laura Koczorowska z Czarnieckich

¹⁵ APP, Majątek Smogulec..., sygn. 1636 Korespondencja Eleonory Mielżyńskiej do syna Bogdana i do pana Ludwika Koenigka.

¹⁶ B. Hutten-Czapski, op. cit., t. I, s. 25 - 26

¹⁷ Ibidem, s. 202

¹⁸ Ibidem, s. 10 nn.

berliński, na którym hrabia uchodził za eksperta od stosunków watykańskich. Np. w 1880 roku udał się do Rzymu celem wysondowania nastrojów panujących w Watykanie i jednocześnie "przygotowania gruntu" pod rozmowy w sprawie zakończenia Kulturkampf. ¹⁹ W 1890 roku omawiał w Rzymie kwestię obsadzenia strasburskiej stolicy biskupiej. ²⁰ W 1891 roku przyczynił się do mianowania arcybiskupem gnieźnieńskim i poznańskim Floriana Stablewskiego, zaś w 1914 roku również jego następcy Edwarda Likowskiego. ²¹

W latach 1882 – 1883 Hutten-Czapski pracował w ambasadzie niemieckiej w Paryżu u boku księcia Hohenohe. Zajmował się sprawami bieżącymi, prowadził tajny dziennik polityczny i należał do jednych z najlepiej poinformowanych osób. ²² Zyskał sobie wówczas zaufanie księcia, który zostawszy po kilku latach kanclerzem Niemiec uczynił z Hutten- Czapskiego swojego doradcę. ²³

Kolejni kanclerze niemieccy, między innymi Bülow, Bethmann-Hollweg również chętnie korzystali z pośrednictwa Hutten-Czapskiego w załatwianiu różnych, spraw np. na terenie Włoch. Wiązało się to z faktem utrzymywania przez hrabiego zażyłych stosunków z długoletnim premierem Włoch, Giovanim Giolittim i wpływowym finansistą, doradcą polityków włoskich Otto Joëlem. W 1904 roku pośredniczył np. w spotkaniu Giolittiego z Bülowem w Homburgu. ²⁴ W czasie wojny w Trypolisie zbierał informacje na temat sytuacji politycznej we Włoszech. Jego raporty zawsze wzbudzały podziw zwierzchników. Jeden z nich, relacjonujący przebieg rozmów z rządem włoskim, oczywiście ujęty w liście prywatnym do kanclerza, doczekał się w przyszłości publikacji w ramach niemieckiego wydawnictwa źródłowego "*Wielka polityka gabinetów europejskich*" ²⁵ W 1914 r., po zabójstwie w Sarajewie z własnej inicjatywy pojechał do Rumunii, by uzyskać od rządu i króla rumuńskiego obietnicę dotrzymania zobowiązań sojuszniczych wobec Niemiec na wypadek wojny. ²⁶

Są to zaledwie wybrane przykłady zakulisowego udziału hrabiego Bogdana Hutten-Czapskiego w polityce niemieckiej. W pamiętnikach stwierdził, że w życiu przyświecały mu dwie idee "*ułożenie stosunków między Kościołem Rzymskim a mocarstwami świeckimi i (...) pojednanie narodu polskiego i niemieckiego*" ²⁷

Hutten-Czapski służąc na dworze cesarskim miał wielokrotnie możliwość zmanifestowania przywiązania do własnej narodowości i zajęcia postawy godnej tradycji rodzinnej. Niestety nie uczynił tego. Będąc jeszcze w służbie czynnej, w 1895 roku Hutten- Czapski otrzymał nominację na dziedzicznego członka pruskiej Izby Panów. Nie nawiązał współpracy z działającymi tam przedstawicielami społeczeństwa polskiego, czyli Kołem Polskim, z którego polityką się nie zgadzał. Nowe stanowisko wykorzystał do rozszerzenia i zacieśnienia kontaktów politycznych i towarzyskich. ²⁸

Przykładem daleko posuniętej gorliwości służbowej hrabiego jest niewątpliwie misja podjęta w 1892 roku. Hrabia Hutten-Czapski z własnej inicjatywy, pod pretekstem załatwienia na Wołyniu spraw majątkowych siostry, a więc jako osoba całkowicie prywatna odbył podróż po Rosji. Efektem podróży był bardzo szczegółowy raport, w którym omówił między innymi klęskę głodu w Rosji, sprawy kolei, twierdz, translokacji wojsk, wstępnych prac mobilizacyjnych, a także nastroje polityczne panujące w społeczeństwie polskim i kierownicze osobistości administracji

¹⁹ Ibidem, s. 85

²⁰ Ibidem, s. 233

²¹ A. Kwilecki, op. cit., s. 120

²² B. Hutten-Czapski, op. cit., t. I, s. 88 - 117, S. Szenic, Za zachodnią miedzą. Polacy w życiu Niemiec XVIII i XIX wieku, Warszawa 1973, s. 218

²³ B. Hutten-Czapski, op. cit., t. I, s. 259

²⁴ Ibidem, s. 496

²⁵ S. Szenic, op. cit., s. 225

²⁶ B. Hutten – Czapski, op. cit., t. II, s. 164 nn.

²⁷ Ibidem, t. I, s. VIII - IX

²⁸ Biblioteka Czarotorskich, sygn. MNK 606 c, Bogdan Czapski, działalność polityczna i społeczna; B. Hutten-Czapski, op. cit., t. I, s. 284.

rosyjskiej. Memoriał zyskał uznanie nie tylko szefa sztabu generalnego, lecz również kanclerza i cesarza.²⁹

Hutten-Czapski wprawdzie był przeciwnikiem polityki eksterminacyjnej względem Polaków, ale zwalczał ją z tych samych powodów co wielu jego niemieckich przyjaciół, jako postępowanie niezgodne z kodeksem cywilnym, podrywające zasadnicze podstawy państwa praworządne i dające zły przykład.³⁰ Jest to niewątpliwie kolejny dowód na to, iż w swoich działaniach opierał się na doktrynie bezwzględnego posłuszeństwa państwu niemieckiemu, co zresztą wielokrotnie podkreśla w pamiętnikach. Postawa taka miała wymierne korzyści. W spisie majątków przygotowywanym w związku z planowanymi wywłaszczeniami przy majątku Smogulec zaznaczono „*wł. hr. Hutten-Czapski, wywłaszczenie wykluczone*”, podobnie przy Laskownicy będącej jego własnością. Nie rekomendowano również wywłaszczenia Izabeli, majątku należącego do jego przyrodniej siostry Marii Koczorowskiej.³¹ Faktem jest, że Maria nie popierała działalności brata. Wzorem matki utrzymywała w Poznaniu salon polityczny, w którym bywało ziemiaństwo polskie, a w szczególności inteligencja poznańska.³²

Lojalistyczna postawa hrabiego Hutten-Czapskiego sprawiła, że był on nienajlepiej postrzegany przez społeczeństwo polskie, zwłaszcza wielkopolskie. Szczególnie krytykowano przyjęcie przez niego tytułu burgrabiego zamku poznańskiego, co uznano za gest nie tylko obraźliwy, ale i hańbiący poczucie narodowe.³³ Do obowiązków Hutten-Czapskiego należało przygotowanie wizyt cesarskich, które miały miejsce w 1902 i 1913 roku, a następnie uczestnictwo w orszaku cesarskim. Z zadań tych wywiązywał się bardzo sumiennie, podobnie jak z zadania sprawowania kontroli nad budową zamku. Wkładem materialnym burgrabiego było ofiarowanie wielkich witraży do sali tronowej.³⁴ Jako burgrabia zamku poznańskiego Hutten-Czapski reprezentował cesarza w uroczystościach pogrzebowych arcybiskupa Likowskiego w 1915 roku.³⁵

W sierpniu 1914 roku Hutten-Czapski został referentem spraw wschodnich w oddziale politycznym Wielkiego Sztabu Generalnego, jednak już we wrześniu opuścił Warszawę.³⁶ Do stolicy powrócił w sierpniu 1915 roku, wówczas w randze podpułkownika został przydzielony do Gubernatorstwa Warszawskiego.³⁷ Przy Generalu Gubernatorze Beselerze działał do zakończenia wojny. Miał status Rzeczywistego Tajnego Rady. Współpracował przy tworzeniu Tymczasowej Rady Stanu i Rady Regencyjnej. Od stycznia 1917 roku pełnił funkcję zastępcy komisarza niemieckiego Lerchenfelda przy Tymczasowej Radzie Stanu.³⁸

Hrabia Bogdan Hutten-Czapski był rzecznikiem powstania państwa polskiego opartego o silny alians z Niemcami, w stosunku do których zachował do końca całkowitą lojalność. Współdziałał w tworzeniu państwa polskiego, bowiem takie działania leżały w interesie Niemiec. Odgrywał rolę pośrednika pomiędzy władzami niemieckimi a społeczeństwem polskim. W 1916 roku to właśnie Hutten-Czapski odczytał w Warszawie na Zamku Królewskim samodzielnie przygotowane polskie tłumaczenie tekstu „*aktu 5 listopada*”.³⁹

O pewnych zasługach Hutten-Czapskiego dla sprawy polskiej można mówić od momentu, gdy w listopadzie 1915 roku został mianowany Kuratorem Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej. Przyczyniwszy się do szybkiego otwarcia uczelni, dbał następnie o ochronę

²⁹ B. Hutten – Czapski, op. cit., t. I, s. 177 – 188.

³⁰ Udziałowi w walce przeciw ustawie wywłaszczeniowej Hutten-Czapski poświęcił jeden z rozdziałów w pamiętnikach. B. Hutten-Czapski, t. I, op. cit., s. 566 - 604.

³¹ M. Pirko, Niemiecka polityka wywłaszczeniowa na ziemiach polskich w latach 1907 – 1908, Warszawa 1963, Indeks. Spis polskich majątków niepodlegających wywłaszczeniu w powiatach Wąbrzeźno, Szubin, Wągrowiec, Żnin, Witkowo wg propozycji Waldowa.

³² S. Szenic, op. cit., s. 224

³³ S. Szenic, op. cit., s. 224

³⁴ A. Kwilecki, op. cit., s. 121

³⁵ B. Hutten-Czapski, op. cit., t. II, s. 214

³⁶ B. Hutten-Czapski, op. cit., t. II, s. 182, 190

³⁷ Ibidem, s. 272 - 273

³⁸ Biblioteka Czarotorskich, sygn. MNK 606c, Bogdan Czapski, działalność polityczna i społeczna

³⁹ B. Hutten-Czapski, op. cit., t. II, s. 359 – 362.



Ryc. 2. Fotografia wykonana z okazji 80-tych urodzin B. Hutten-Czapkiego (ze zbiorów MZK w Nakle).

interesów instytucji i studentów. Podjął się prac związanych z rewizją statutu, w którym zaproponował zwiększenie liczby wydziałów o lekarski i teologiczny. Uzyskał zarządzenie zezwalające na korespondencję między władzami uczelni a kuratorem w języku polskim.⁴⁰ Dzięki jego poparciu biblioteka uniwersytecka otrzymała prawo do tzw. egzemplarza obowiązkowego.⁴¹

Ponadto Hutten-Czapski rozpoczął zakrojone na szeroką skalę działania zmierzające do zabezpieczenia archiwaliów warszawskich. Na jego wniosek został sprowadzony do stolicy jeden z najlepszych archiwistów polskich dr Adolf Warschauer.⁴²

Podczas pobytu w Warszawie Hutten-Czapski nawiązał bliskie kontakty z hr. Lubomirskim, arcybiskupem Kakowskim, Achilesem Rattim, nuncjuszem papieskim, który po kilku latach już jako papież kilkakrotnie udzielił audiencji hrabiemu. Wówczas też poznał Józefa Piłsudskiego, o którym zawsze wyrażał się z wielkim podziwem i szacunkiem.

Po otrzymaniu dokumentów demobilizacyjnych zwalnających ze służby cesarskiej hrabia Hutten-Czapski opuścił Warszawę i w połowie stycznia 1919 roku powrócił do ogarniętego walkami powstańczymi Smogulca.⁴³ Jeszcze w 1918 roku sprzedał niemiecką posiadłość w Romstahl i jak sam mówił *“skutkiem ratyfikacji traktatu wersalskiego wystąpiłem pod względem formalnym z obrębłu Rzeszy Niemieckiej. Zostałem obywatelem Rzeczypospolitej.”*⁴⁴

Hrabia Hutten-Czapski rozpoczął nowe życie jako ziemianin polski, właściciel rozległych dóbr obejmujących: Smogulec z folwarkami: Parkowo, Budki, Miejskimłyn i Prostowno, a także Bogdanowo, Chawłodno, Jeleń, Krzyżanki, Potulin i Smolary. Ogólnie majątek liczył ponad 5,5 tys. ha, z czego ok. 3 tys. ha stanowiły lasy. W majątku znajdowała się dobrze prosperująca, zaopatrzona w nowoczesne maszyny gorzelnia, ponadto mleczarnia, cegielnia, tartak wodny i dwa młyny: parowy i wodny.⁴⁵

Przed 1918 rokiem Hutten-Czapski rzadko bywał w Smogulcu. Nie pozwalały mu na to sprawy administracyjne i obowiązki towarzyskie. Zarządzanie majątkiem, z którego czerpał znaczny dochód, powierzał administratorom niemieckim. Jeszcze w 1904 roku nabył inną posiadłość ziemską położoną w Romstahl w Hesji i to właśnie tam w wolnych chwilach udawał się na wypoczek.⁴⁶

Wg danych z 1923 roku w dobrach smoguleckich zatrudnionych było ok. 250 osób, w tym kilkunastu inwalidów.⁴⁷ W 1924 roku Hutten-Czapski idąc śladem wielu zamożnych obywateli, zwłaszcza bezdzietnych i próbując uchronić majątek przed parcelacją doprowadził do utworzenia *“Fundacji im. hrabiego Bogdana Hutten-Czapskiego.”* Na ten cel przeznaczył dobra rycerskie Smogulec obejmujące 2683 ha. Dochody z nich miały być wykorzystane na popieranie nauki polskiej po połowie przez Uniwersytet Warszawski i Politechnikę Warszawską. Wieloletnie zabiegi fundatora zostały uwieńczone odpowiednim dekretem prezydenckim z 10 października 1930 roku. Fundacja miał wejść w życie z dniem śmierci fundatora, co stało się we wrześniu 1937 roku.⁴⁸

Majątek prowadzony przez zarząd, złożony z Polaków, należał do rentownych i jednych z nowocześniejszych gospodarstw wielkopolskich. Na stopniowe zahamowanie wielu inwestycji, np. założenie nowego sadu wpłynął niewątpliwie kryzys gospodarczy.

Znacznych nakładów finansowych wymagały częste zagraniczne wyjazdy Bogdana Hutten-Czapskiego, który mimo podeszłego wieku i nie najlepszego stanu zdrowia nie zrezygnował z wielkiego życia towarzyskiego. Fakt, związania się ze społeczeństwem polskim nie oznaczał, iż zerwał dotychczasowe kontakty z przedstawicielami towarzystwa niemieckiego. Jesienią 1920 roku odwiedził mieszkającą w Baden Baden Wielką Księżną Ludwikę, jedyną córkę Cesarza Wilhelma,

⁴⁰ T. Manteuffel, Uniwersytet Warszawski w latach 1915/1916 – 1934/1935. Kronika, Warszawa 1936, s. 16 - 17

⁴¹ Ibidem, s. 267

⁴² B. Hutten-Czapski, op. cit., t. II, s. 309 - 310

⁴³ Ibidem, s. 607

⁴⁴ Ibidem, s. 613

⁴⁵ Księga adresowa gospodarstw rolnych województwa poznańskiego, pod red. A. Ostrowskiego, Poznań 1926.

⁴⁶ A. Kwilecki, Ziemiaństwo wielkopolskie, Warszawa 1998, s. 120 - 121

⁴⁷ APP, Majątek Smogulec..., sygn. 891, Inspektorat pracy w Rolnictwie

⁴⁸ B. Hutten-Czapski, op. cit., t. II, s. 621; APP, Majątek Smogulec..., sygn. 1631, Wykonanie testamentu Bogdana Hutten-Czapskiego

był również gościem króla bawarskiego. W 1928 roku spotkał się z Księciem Bülowem. Kilkakrotnie wyjeżdżał do Rzymu. Każdego roku spędzał po kilka tygodni w różnych zagranicznych ośrodkach zdrowotnych poddając się kuracjom i odwiedzając przy okazji dawnych znajomych.⁴⁹

Po 1918 roku hrabia Bogdan Hutten-Czapski prowadził aktywne życie na kilku płaszczyznach. Najbardziej doniosła była niewątpliwie działalność w strukturach Zakonu Maltańskiego. Kawalerem Maltańskim hrabia został w 1876 roku. Kiedy po odzyskaniu przez Polskę niepodległości pojawiały się możliwości powołania narodowego Związku Kawalerów Maltańskich, na wzór już istniejących w innych krajach, hrabia energicznie przystąpił do działania. Wspólnie z Dezyderym Chłapowskim rozpoczął zabiegi wokół zebrania Polaków - Kawalerów Maltańskich rozproszonych w innych związkach i pozyskania nowych członków. W dużej mierze z własnej inicjatywy w 1923 roku odbył podróż do Rzymu, by starać się o uznanie nowej narodowej organizacji maltańskiej przez władze kościelne. Był najbardziej odpowiednią osobą do tego zadania, zarówno ze względu na stosunki łączące go z Watykanem, jak i dotychczasowe zasługi jako kawaler maltański. Po śmierci Ferdynanda Radziwiłła, Bogdan Hutten-Czapski został nowym prezydentem Związku Polskich Kawalerów Maltańskich. Funkcję tę sprawował aż do śmierci, tj. do 1937 roku. Jednym z pierwszych osiągnięć Hutten-Czapskiego jako prezydenta było ostateczne dopełnienie formalności związanych z uznaniem Związku przez władze kościelne i polskie władze państwowe. Prezydent Hutten-Czapski osobiście zaangażował się w rekrutowanie nowych kandydatów. Dzięki jego zabiegom do Związku przyjęto wielu polityków II Rzeczypospolitej, między innymi Józefa Piłsudskiego, Józefa Becka, Ignacego Mościckiego. Jako prezydent Hutten-Czapski dbał, aby delegacja Zakonu z nim na czele uczestniczyła we wszystkich ważniejszych uroczystościach kościelnych i państwowych. Polska "Malta", bowiem tak ich często nazywano, wielokrotnie gościła w Belwedrze. pojawiła się na obchodach dziesięciolecia odrodzonej Polski, na Kongresie Eucharystycznym, który w latach trzydziestych odbywał się w Poznaniu. Oficjalnie Maltańczycy występowali również zagranicą uczestnicząc między innymi w uroczystościach dwustupięćdziesięciolecia odsieczy wiedeńskiej. Hutten-Czapski w uznaniu za zasługi dla Zakonu Maltańskiego otrzymał jedną z najwyższych godności - tytuł baliwa⁵⁰

Bogdan Hutten-Czapski był jednym z inicjatorów i przewodniczącym powstałego w 1922 roku Związku Rodziny Czapskich herbu Leliwa przydomku Hutten. Zadaniem Związku miało być utrzymanie łączności rodzinnej, stanowiska rodziny pod względem moralnym i materialnym, łagodzenie nieporozumień, wspieranie niezamożnych członków rodziny, zwłaszcza pomoc kształcącej się młodzieży oraz pielęgnowanie i opiekowanie się zabytkami rodzinnymi i nagrobkami. Członkowie Związku spotykali się na corocznych, obowiązkowych zjazdach, które odbywały się w poznańskim mieszkaniu Bogdana Hutten-Czapskiego albo w jego smoguleckim majątku.⁵¹ Bliskie kontakty utrzymywał zwłaszcza z Józefem Czapskim z Modrza, prałatem Stanisławem Czapskim z Poznania i Emerykiem Hutten-Czapskim, którego ostatecznie usynowił w 1932 roku.⁵²

Zostawszy obywatel Rzeczypospolitej Hutten-Czapski nie miał żadnych wątpliwości, że spoczywa na nim obowiązek udziału w życiu publicznym. Stosunkowo szybko aktywnie zaangażował się w działalność samorządu lokalnego powiatów: szubińskiego i wągrowieckiego, w których znajdowały się jego dobra. Głosami niemal wszystkich stronnictw został wybrany do Sejmiku Powiatowego w Wągrowcu. W środowisku tym nie był nową osobistością, ponieważ formalnie w Sejmiku zasiadał od momentu objęcia zarządu swoich dóbr, czyli od lat sześćdziesiątych XIX wieku.⁵³ Ponowny wybór zawiązczał niewątpliwie z jednej strony wykształceniu i doświadczeniu, a z drugiej strony faktowi, że pod względem partyjno - politycznym zachowywał stanowisko neutralne. Po 1926 roku opowiedział się po stronie marszałka Piłsudskiego. Przez wiele lat był członkiem Rady Powiatowej BBWR, którą wspierał również finansowo.⁵⁴

⁴⁹ B. Hutten-Czapski, op. cit., t. II, s. 613 - 624.

⁵⁰ Działalność Zakonu Maltańskiego w Drugiej Rzeczypospolitej i zaangażowanie w jego sprawy hrabiego Bogdana Hutten-Czapskiego została dogłębnie przedstawiona w pracy: W. T. Lange, Zakon Maltański w Drugiej Rzeczypospolitej 1919 - 1939, Poznań 2000

⁵¹ APP, Majątek Smogulec..., sygn. 1621, Akta Związku Rodziny Czapskich.

⁵² APP, Majątek Smogulec..., sygn. 1629, Spuścizna Józefa Czapskiego z Modrza

⁵³ B. Hutten-Czapski, op. cit., t. II, s. 615

⁵⁴ 13 maj 1931 w Smogulcu. Osiemdziesięciolecie dr Bogdana Hutten-Czapskiego. Poznań 1931, s. 14



Ryc. 3. Bogdan Hutten-Czapski przed dworem w Smogulcu, l. 30-te (z arch. S. Łanieckiego).

Przez dziewięć lat pracował w sądzie administracyjnym w Poznaniu, wykorzystując swoje umiejętności w dziedzinie prawa administracyjnego i pomagając w utrzymaniu ciągłości orzecznictwa po przejściu sądownictwa w ręce polskie. Był członkiem Izby Rolniczej oraz wiceprezesem krajowej Rady Wodnej w Poznaniu.⁵⁵

Od 1919 r. należał do Zjednoczenia Producentów Rolnych, zaś od 1923 r. był cichym współnikiem Wydziału Handlowego wspomnianego towarzystwa.⁵⁶ Był członkiem "Rolnika", spółki rolniczo-handlowej w Gołańczy.⁵⁷ W posiadaniu Hutten-Czapskiego znajdowało się kilkanaście akcji cukrowni w Nakle, upoważniających do zasiadania w zarządzie spółki. Akcje nabywał stopniowo, najczęściej anonimowo, za pośrednictwem Zarządu.⁵⁸

Hrabia Hutten-Czapski tak jak większość ziemiaństwa polskiego zaangażowany był w działalność dobroczynną. Regularnie zasiłał powiatowy fundusz walki z bezrobociem. Corocznie przysyłał zboże i inne płody rolne dla konwiktu.⁵⁹ Zainteresowanie hrabiego sprawami konwiktu, zabiegi wokół utworzenia ochronki dla dzieci w Gołańczy sprawiło, że już w 1919 r. kardynał Dalbor powierzył mu urząd członka kuratorium.⁶⁰ Aktywnie angażował się nie tylko w lokalne akcje dobroczynne. Należał do Koła Przyjaciół Internatu Kresowego w Bydgoszczy. W 1928 roku był jednym z gospodarzy corocznie organizowanego balu, z którego całkowity dochód przeznaczony był na utrzymanie wychowanków Internatu, działającego od połowy lat dwudziestych.⁶¹

Hrabia od wczesnej młodości aktywnie uczestniczył w działalności społecznej Kościoła Katolickiego. Po raz pierwszy publicznie wystąpił w niemieckim ruchu katolickim podczas zjazdu katolickiego w Moguncji, w 1873 roku.⁶² Działalność kontynuował w odrodzonej Polsce uczestnicząc między innymi, w obradach Kongresu Eucharystycznego odbywającego się w Warszawie w latach trzydziestych.⁶³

⁵⁵ B. Hutten-Czapski, op. cit., t. II, s. 615

⁵⁶ APP, Majątek Smogulec..., sygn. 808, Zjednoczenie Producentów Rolnych

⁵⁷ APP, Majątek Smogulec..., sygn. 822, Różne Spółki.

⁵⁸ APP, Majątek Smogulec..., sygn. 1264, Cukrownia Nakło, udziały i dostawy buraków.

⁵⁹ Orędownik na Powiat Wągrowiecki z dn. 27 stycznia 1937 r.; APP, Majątek Smogulec..., sygn. 808

⁶⁰ Biblioteka Czarotorskich, sygn. MNK 605b/24, Listy do Bogdana Czapskiego.

⁶¹ "Dziennik Bydgoski" 1928, nr 127

⁶² B. Hutten-Czapski, op. cit., t. I, s. 20

⁶³ S. Leitgeber, Poznańskie impresje. Miasto. Ludzie. Obyczaje. Poznań 1994, s. 96

Przez 55 lat Hutten-Czapski był patronem parafii: smoguleckiej i gołanieckiej. Był członkiem dozoru kościelnego, wielokrotnie pokrywał koszty prac remontowo – budowlanych i artystycznych wykonywanych w tamtejszych kościołach. Za jego sprawą pod koniec XIX wieku przebudowano pochodzący z XVII wieku kościół smogulecki. W latach 1878 – 1882 dobudowano kaplicę wg projektu Zygmunta Gorgolewskiego. Do dekoracji wnętrz użyto marmurów, mozaik, stiuków wykonanych przez rzemieślników specjalnie sprowadzonych w tym celu z Włoch.⁶⁴ Kaplica, która otrzymała miano “złotej kaplicy Czapskich” stała się rodzinnym mauzoleum. Spoczęły w niej prochy Józefa i Eleonory Czapskich, a w 1937 roku również hrabiego Bogdana.

Pałac w Smogulcu spalony przez Rosjan w 1945 roku może nie był największy, ale z całą pewnością należał do jednych z najbardziej komfortowych i reprezentacyjnych rezydencji wielkopolskich. Urządzony został z wielkim przepychem i pedanterią charakterystyczną dla wszystkiego co robił hrabia. Dom pełen był pamiątek i śladów po ponad pięćdziesięcioletnim uczestnictwie hrabiego w polityce europejskiej, np. wiele fotografii wybitnych postaci ze świata wielkiej polityki opatrzonych było osobistymi dedykacjami. W bibliotece znajdował się zabytkowy zegar, pamiątka po księciu Hohenlohe, kanclerzu Rzeszy, z którego rodziny pozostawał w bliskich stosunkach. Z kolei czarna hebanowa laska, z pomocą której hrabia poruszał się przez ostatnia lata życia była pamiątką po baronie Fryderyku Holsteinie, kierowniku wydziału politycznego w niemieckim Ministerstwie Spraw Zagranicznych, wieloletnim współpracowniku Hutten-Czapskiego.⁶⁵

W pałacu znajdował się jeden z cenniejszych wielkopolskich księgozbiorów prywatnych. Biblioteka została założona przez Józefa Hutten-Czapskiego pod koniec XVIII wieku i była na bieżąco uzupełniana. Większość zgromadzonych dzieł pochodziła z XVIII i XIX wieku, ponadto było kilka inkunabułów, sporo rzadkich druków z XVI i XVII wieku i 10 zbiorów rękopisów różnej treści. W 1929 roku biblioteka liczyła około 6000 tomów, przede wszystkim z zakresu historii, filologii, literatury, prawa, polityki i administracji państwowej. Księgozbiór posiadający własny exilibris przeznaczony był jako fundacja dla Muzeum Czapskich w Krakowie.⁶⁶ W Muzeum Czapskich na mocy testamentu miała się również znaleźć gromadzona przez Bogdana dokumentacja dotycząca rodziny.⁶⁷

W związku z rozległymi kontaktami towarzyskimi Hutten-Czapskiego, jego działalnością społeczną, polityczną, kulturalną oraz zaangażowaniem w sprawy Kościoła Katolickiego w okresie II Rzeczypospolitej dwór smogulecki gościł wiele znakomitości, m.in. prezydenta Ignacego Mościckiego, prymasa Augusta Hlonda, kolejnych wojewodów poznańskich. Często gośćmi byli Bnińscy, Skórzewscy, Raczyńscy, Lubomirscy, Potoccy, Radziwiłłowie i Chłapowscy.⁶⁸

Wielkim wydarzeniem towarzyskim w skali ogólnopolskiej były obchody osiemdziesięciolecia urodzin hrabiego, które odbyły się w Smogulcu 13 maja 1931 roku. Uroczystości jubileuszowe zgromadziły elitę polskiego społeczeństwa, przedstawicieli lokalnych i centralnych władz państwowych oraz kościelnych. Do Smogulca przybyli między innymi: wojewoda poznański Roger Raczyński, ambasador Polski w Paryżu Alfred Chłapowski, rektorzy Uniwersytetu i Politechniki Warszawskiej profesorowie Michałowicz i Pszenicki, prezydent Ziemstwa Kredytowego Józef Zychliński, prezes Sądu Administracyjnego, przedstawiciele ziemiaństwa, członkowie rodziny Czapskich, Koczorowskich i Czarneckich, delegacja Związku Polskich Kawalerów Maltańskich oraz przedstawiciele okolicznych organizacji, instytucji i towarzystw wszelkiego rodzaju. Uroczystość połączona została z przekazaniem władzom Fundacji aktu własności i wręczeniem hrabiemu dyplomu nadania *doktora honoris causa* Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego.⁶⁹ Kilka miesięcy wcześniej tytuł *doktora honoris causa* uzyskał od Politechniki Warszawskiej.⁷⁰

⁶⁴ APP, Majątek Smogulec..., sygn. 1540, Kościół w Smogulcu, prace budowlane, artystyczne.

⁶⁵ S. Leitgeber, O życiu towarzyskim..., s. 76

⁶⁶ B. Szulc-Golska, Wielkopolskie biblioteki prywatne [w] Biblioteki wielkopolskie i pomorskie, pod red. S. Wierczyńskiego, Poznań 1929, s. 259 - 262

⁶⁷ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Akta Sądu Powiatowego w Kcym w sprawie testamentowej po śp. Dr Bogdanie Hutten-Czapskim w Smogulcu, sygn. 845; M. Kocójowa, Pamiątkom rodzinnym ocalonym z burzy dziejowej. Muzeum Emeryka Hutten-Czapskiego, Kraków 1978, s. 338

⁶⁸ A. Kwilecki, op. cit. , s. 123

⁶⁹ 13 maj 1931 w Smogulcu...

⁷⁰ Biblioteka Czartoryskich, sygn. MNK 606 j. Promocja na Doktora Honorowego Nauk Technicznych.

Nie były to jedyne związki Hutten-Czapskiego z nauką. Zaangażowany był w działalność towarzystw zajmujących się badaniem raka.⁷¹ Od 1917 roku był członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu.⁷²

Ostatnie lata swojego życia hrabia Hutten-Czapski spędził w dużej mierze na spisywaniu wspomnień. Efektem było powstanie dwutomowych pamiętników "Sześćdziesiąt lat życia politycznego i towarzyskiego", które ukazały się w 1936 roku, a więc jeszcze za życia autora, jednocześnie po polsku i po niemiecku. Prace nad liczącymi ponad tysiąc trzysta stronice pamiętnikami trwały około dziesięć lat. Zaangażowani w nią byli historycy polscy i niemieccy, archiwiści, tłumacze. Np. wyciągi z akt urzędowych w Warszawie przygotowywał dr Antoni Gronikowski, zaś w Poczdamie dr Helmut Rogge w Poczdamie. Autorowi sekretarzował rotmistrz w stanie spoczynku Stefan Stablewski. Doradcą literackim był dr Wolert. Pamiętniki obejmują okres od 1870 do 1931 roku, poza wspomnieniami zawierają kilkadziesiąt fragmentów listów pisanych zarówno do Hutten-Czapskiego, jak i przez niego samego. Jest to tym cenniejsze, że zdecydowana większość z nich uległa zniszczeniu.⁷³

Hrabia Bogdan Hutten-Czapski zmarł w 1937 r. Przed śmiercią wydał dokładne rozporządzenia co do przebiegu swojego pogrzebu i całej związanej z tym ceremonii, również odnośnie najdrobniejszych szczegółów obrzędu kościelnego. Niestety nie przewidział, że kardynał Hlond nie przyjedzie, by poprowadzić kondukt pogrzebowy i zjawi się w Smogulcu dopiero następnego dnia, by odprawić cichą mszę żałobną.⁷⁴

Hrabia Bogdan Hutten-Czapski w przeciągu całego swojego życia był wielokrotnie odznaczany przez rządy i władców różnych państw. Był Kawalerem Orderu Orła Czerwonego, Krzyża Żelaznego, papieskiego Orderu Świętego Grzegorza Wielkiego pierwszej klasy, Orderu Odrodzenia Polski pierwszej klasy, Korony Włoskiej pierwszej klasy i komandorii tunezyjskiego Orderu Sławy, ponadto Kawalerem książęco – saskiego Ernestyńskiego Orderu Domowego, austro-węgierskiego Orderu Franciszka Józefa, Orderu Stowarzyszenia Mariańskiego i francuskiej Legii Honorowej piątej klasy. Był również posiadaczem srebrnego Krzyża Pielgrzyma.⁷⁵

Wszelkie działania podejmowane przez hrabiego Bogdana Hutten-Czapskiego po 1918 roku świadczą, że mógł uchodzić za wzór Polaka. Niestety, pozostaje zła sława związana z pracą na rzecz państwa niemieckiego, która daleko wykraczała poza ramy lojalności propagowanej przez określone grupy społeczeństwa polskiego. Hrabia do końca życia pozostawał dumny z całokształtu swojej pracy. Uważał, że postępował słusznie działając dla dobra tego państwa, którego jest obywatelem. Można wręcz pokusić się na stwierdzenie, że w swoim mniemaniu hrabia był patriotą przez całe życie.

Zygmunt Kieszkowski we wspomnieniu pośmiertnym napisał o Bogdanie Hutten-Czapskim *"pełen tradycji i gorliwy katolik, stosował w życiu szczytne hasła jakie postawił sobie za cel. Cechowała go rycerskość i miłosierdzie, lojalność niewzruszona i wierna przyjaźń. Był to człowiek o głębokiej kulturze, rozległej wiedzy i znajomości wszelkich dziedzin życia, człowiek o wytrwałej woli, o wrodzonym niebywale rozwiniętym poczuciu prawa, sumienny w najwyższym stopniu w spełnianiu swych obowiązków, niezmordowany w pracy. Subtelny znawca sztuki i w ogóle piękna (...). Nawet w podeszłym wieku zawsze pełen radości życia i ruchliwości, pełen dowcipu i zalet towarzyskich, z zamilowaniem brał udział w życiu towarzyskim, będąc zawsze gościem upragnionym i mile witany. Zawsze pełen taktu i subtelności, dobroci i wyrozumiałości, uprzejmy i sprawiedliwy dla wszystkich, a zwłaszcza dla swych poddanych (...) jednym słowem był to prawdziwie wielki Pan w najlepszym i najobszerniejszym tego słowa znaczeniu, który swego majątku używał na wzniosłe cele."*⁷⁶

⁷¹ B. Hutten-Czapski, op. cit., t. II, s. 555

⁷² APP, Majątek Smogulec..., sygn. 1621b/5, Akta Związku Rodziny Czapskich.

⁷³ S. Leitgeber, O życiu towarzyskim..., s. 76 - 77

⁷⁴ S. Leitgeber, Poznańskie impresje..., s. 96

⁷⁵ T. W. Lange, op. cit., s. 263

⁷⁶ Z. Kieszkowski, Ś. P. Bogdan Franciszek Serwacy hr. Hutten-Czapski, "Miesięcznik Heraldyczny" 1937, nr 10, s. 158